Nr. 133 Kraków, Sobota 13 maja 1916. Rocznik XXV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
ul. Gołębia L. 2. I. p.
(Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Dmowszczycy przy robocie w Paryżu.

Zraczy niezwykle uroczystego przebiegu obchodów 3 maja w Królestwie konstatowaliśmy zanik wpływów dmowszczyzny na terenie krajowym, natomiast tem zaciekiej zachowują się jej kolonie zagraniczne, których rewje sprawiał Dmowski.

Przynajmniej powiedzieć to można o endeckiej ekspozyturze paryskiej.

Jest to tem fatalniejsze, że informacye tych ludzi służą bezwzględnie moskalofilskiej prasie paryskiej do obstawania przy zdaniu, odpowiadającem polityce rosyjskiej, że w Królestwie niema innych prądów prócz tęsknoty do autonomii pod władzą rosyjską.

Sprawą tą zajmuje się obszernie wychodzący po francusku w Paryżu organ „La Pologne aux Polonais“ („Polska dla Polaków“) w artykule pod tytułem „Targowica“.

Komunikat austryacki.

Urzędowo donoszą dnia 12 maja: **Wiedeń**, 12 maja.

Rosyjski teren wojenny: Wzmożona działalność bojowa na naszym froncie wołyńskim trwa dalej. Żadnych ważniejszych wydarzeń.

Włoski teren wojenny: Walki działowe trwają z zmienną siłą dalej. Dwa nieprzyjacielskie ataki na Mrzli Vrh zostały odparte.

Południowo-wschodni teren wojenny: Niezmiennie spokojnie.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Po odpowiedzi Ameryki.

Berlin, 12 maja.

„Evening Post“ pisze o odpowiedzi amerykańskiej, że jest przecież możliwem, iż **macki pokojowe**, zawarte w ostatniej nocie pokojowej obudzą uwagę Wilsnoa. Nikt jednak w Waszyngtonie nie chce mieszać spornych kwestyj, jakie się niewątpliwie wyłonią przy dyskusyi nad pokojem europejskim, z niewątpliwymi prawami Stanów Zjednoczonych w sprawie wojowania łodziami podwodnymi. **Nie jest pewnem, czy Wilson swoje próby pośrednictwa znów podejmie, ale rozważa się coś, co jest do tego podobnem.** Zapewne nie wyda to natychmiastowych rezultatów, ale dowiedzie przynajmniej gotowości Stanów Zjednoczonych, oddania usług w sprawie przywrócenia rychłego pokoju.

Dzienniki Hearsta stwierdzają, że przyjęcie noty niemieckiej otwiera Wilsonowi drogę do honorowego, skutecznego pośrednictwa między wojującymi.

Kolonia, 12 maja.

„Köln. Ztg.“ donosi z Waszyngtonu: Panuje tu opinia, że Niemcy już nie odpowiedzą na ostatnią notę Wilsona. Jak słychać, nota niemiecka wywarła tak głębokie wrażenie, że Wilson musiał przeciw niemu wystąpić ostrą odpowiedzią. Dzienniki sprzyjające koalicyi są bardzo rozczarowane tem, że **przesilanie minęło.** Ogólna uwaga zwraca się teraz ku Meksykowi, gdzie grożą poważne zawikłania. Uważają za nieuchronne wmięszanie się Stanów Ziednoczonych.

Afera Suchomlinowa.

Berlin, 12 maja.

„Lokalanzeiger“ donosi ze Sztockholmu: Afera Suchomlinowa przybrała obecnie rozmiary wielkiego **skandalu wojskowego.** Suchomlinow po usunięciu go ze stanowiska ministra wojny, porozumiewał się z największemi fabrykami broni i swoim wpływem **umożliwiał podsuwanie zużytej amunicyi dostawcom.** Suchomlinow otrzymywał za swoją pomoc **bardzo wielkie sumy pieniędzy.**

Suchomlinow miał właśnie przeprowadzić się do nowego wspaniałego mieszkania, gdy szef policyi zjawił się u niego i przeprowadził rewizyę. W buduarze jego żony znaleziono **dowody zdrady stanu.**

Uwięzienie socyalistów w Anglii.

Londyn, 12 maja.

(Biuro Reutera). W Glasgowie zostali uwięzieni dwaj socyaliści skazani na dwa lata więzienia za podburzanie do strejku w fabrykach amunicyi. Trzeci uwięziony socyalista został skazany na 18 miesięcy więzienia.

Demonstracye antyrumuńskie w Petersburgu.

Bukareszt, 12 maja.

„Dimineata“ donosi, że w Petersburgu z inicyatywy słowiańskiego związku odbyły się wielkie demonstracye. Pismom zakazano pisać o nich.

Przygotowania rosyjskie do wojny.

Zurych, 12 maja.

„Zürcher Post“ donosi z Petersburga: W prasie moskiewskiej pojawiły się sprawozdania z obrad komitetów lokalnych moskiewskiego okręgu Związku ziemstw i miast rosyjskich. Ze sprawozdań tych wynika, że dostawy wojenne, których podjął się Związek, mają być oddane władzom wojskowym do dnia **1 lipca 1917 r.**

Rosyjski sztab generalny twierdzi, że wojna trwać będzie **jeszcze przez cały bieżący rok.**

Ponowne rozruchy w Irlandyi.

Hamburg, 12 maja.

„Hamburger Fremdenblatt“ donosi z Rotterdamu: W Middelton i Westforth w Irlandyi wybuchły nowe niepokoje; w Middelton **ratusz obsadzili niezadowoleni.**

Walki nad Isonzo według francusk. sprawozdawcy.

Budapeszt, 12 maja.

„Az Est“ przytacza sprawozdanie pewnego francuskiego korespondenta, który był świadkiem bojów o Monte San Michele i opisuje **straszne straty Włochów.** Kończąc sprawozdanie, pisze: „**Każda próba posunięcia się naprzód jest szaleństwem.** Jeśli Włosi chcą wogóle tu przełamać front, muszą rozporządzać taką artyleryą, która byłaby w stanie cały teren zaorać i zniszczyć doszczętnie austryacki system jaskiniowy“.

Rewolucya w Portugalii.

Wojsko w Lizbonie po stronie rewolucyonistów.

Granada, 12 maja.

Z Portugalii nadchodzą wiadomości, które pozwalają wnioskować o szeroko zakrojonem powstaniu. Izba upoważniła rząd, aby wprowadził stan wojenny w całej Portugalii. Z Madrytu donoszą, że nie przybył tam żaden pociąg portugalski, a wszystkie linie telegraficzne przecięto.

Pewien telegram z Lizbony donosi, że tam wybuchła rewolucya **przy udziale garnizonu.** Arsenał stoi w płomieniach.

Ordynacya wyborcza miasta Warszawy.

„Godzina Polski“ w Nrze 130 podaje **szczegóły nowowprowadzonej kuryalnej ordynacyi wyborczej** do Rady miejskiej Warszawy.

Czynne prawo wyborcze do Rady miejskiej zależnem jest od następujących warunków:

Wyborca winien mieć **25 lat** skończonych.

Wybierają **tylko mężczyźni**, zastrzegają się jednakże specyalne przepisy właścicielkom domów i gruntów pierwszej kuryi, oraz osobom prawnym i towarzystwom handlowym w drugiej kuryi.

Wyborca winien mieszkać w Warszawie bez przerwy **od najmniej 2 lat.**

Prawo wyborcze jest w zawieszeniu podczas postępowania konkursowego, utraty praw obywatelskich i kary więziennej, wreszcie w czasie publicznej zapomogi lub utrzymywania się z żebractwa, albo pobytu w publicznym przytułku; pożywienie w kuchniach ludowych nie jest jednakże wsparciem ubogich.

Bierne prawo wyborcze jest prócz wymienionych warunków jeszcze od następujących zależnem:

Na radnego miasta może być wybranym: 1) mężczyzna, 2) mający **lat 30** skończonych, 3) posiadający nieskazitelność obywatelską, 4) **władający językiem polskim słowem i piórem.**

Bierne prawo wyborcze niezależnem jest od przynależności do okręgu wyborców, w którym wybierają.

Wyborcy dzielą się na **6 kuryj**, z których każda 15 radnych miasta wybiera.

1) Do pierwszej kuryi należą **właściciele domów i gruntów.**

Prawo wyborcze przysługuje w tej kuryi także kobietom, które jednakże przy wyborach muszą się kazać zastąpić obywatelowi, posiadającemu prawo wyborcze.

2) Do drugiej kuryi należą więksi przedsiębiorcy **handlu i przemysłu.**

3) Do trzeciej kuryi należą **zawody uczonych** z tem nadmienieniem, że wybierają:

duchowni kościoła katolickiego 1 radnego miasta,

prawnicy 3 radnych miasta,

przedstawiciele zawodu nauczycielskiego 3 radnych miasta,

3 lekarzy radnych miasta,

technicy z wykształceniem szkół wyższych 3 radnych miasta,

inteligencya niewymieniona 2 radnych miasta.

Z przedstawicieli zawodu nauczycielskiego wybiera grono nauczycieli warszawskiego uniwersytetu 1 radnego miasta, z przedstawicieli techników grono nauczycieli szkoły technicznej w Warszawie 1 radnego miasta.

4) Do czwartej kuryi należą **przedstawiciele drobnego przemysłu, rzemieślnicy i mniejsi przedsiębiorcy** handlowi.

5) Do piątej kuryi należą wyborcy płacący **podatek od mieszkania.**

6) Do szóstej kuryi należą **wszyscy wyborcy, którym prawo wyborcze w kuryach 1—5 nie przysługuje.**

Wybory odbywają się w oddzielnych kuryach według zasad wyborów **proporcyonalnych**, z wyjątkiem trzeciej kuryi, w której wyborcy pojedynczych oddziałów i grup wybierają swych przedstawicieli większością głosów.

Wszyscy wyborcy mają w swych kuryach **równe prawo** głosowania.

Wybory są **tajne.**

Z Królestwa.

Echa obchodu w Warszawie. Podczas pochodu narodowego wszyscy uczestnicy szli, jak wiadomo, przez całą drogę z odsłoniętemi głowami. Wyjątek czyniono jedynie przed pomnikiem Paskiewicza, przy którym wszyscy właśnie nakrywali głowy. Według ogólnego zdania — z chwalebnym przykładem w tym kierunku wystąpił książę Zdzisław Lubomirski, który, znalazłszy się przy pomniku, zawołał: Panowie! nakryjmy teraz głowy! Słowom tym towarzył oczywiście odpowiedni gest.

Po wskrzeszeniu „Macierzy“. Wskrzeszenie „Macierzy szkolnej“ i wiadomość o zorganizowaniu się jej rady i zarządu, przypadły w chwili, kiedy Warszawa pochłonięta była przygotowaniami do obchodu majowego. Dlatego też mniej uwagi poświęcono temu. „Kuryer Polski“ wyraża zdziwienie, że obok mężów, których słusznie na naczelne stanowisko powołano, znaleźli się ludzie, niewątpliwie zacni i uczciwi, ale nie posiadający odpowiedniej kompetencyi. Możnaby przytem mniemać, iż „Macierz“ dostała się znowu w ręce dwóch ugrupowań politycznych, że wskutek tego „Macierz“ może zostać pozbawioną tego charakteru ponadpartyjnego, jaki mieć powinna.

Pierwszy zastępca prezydenta m. Warszawy. P. inżynier Piotr Drzewiecki otrzymał następujące urzędowe pismo: „Warszawa, 5 maja 1916 r. Na zasadzie § 18 punkt 1 ustawy miejskiej dla miasta stołecznego Warszawy z d. 5 maja 1916 roku mianuję: inż. Piotra Drzewieckiego burmistrzem miasta stołecznego Warszawy i pierwszym zastępcą prezydenta miasta.

Podp. *v. Kries*“.

Z Koła polskiego.

Z sekretaryatu Koła polskiego donoszą: Posiedzenie komisyi gospodarczej dla spraw miejskich i przemysłowych zwołał przewodniczący dr Leo na wtorek 16 b. m. na godz. 10 rano, zaś tego samego dnia o godz. 4 po południu odbędzie się pod przewodnictwem posła Długosza posiedzenie komisyi gospodarczej dla spraw rolniczych.

Przewodniczący komisyi odszkodowań wojennych dr Czaykowski wyznaczył posiedzenie tej komisyi na środę 17 b. m. na godz. 10 rano.

Posiedzenie komisyi politycznej odbędzie się, jak już ogłoszono, we czwartek 18 b. m. o godz. 5 po południu.

Rumunia chce bronić się przed Rosyą.

Wiedeń, 11 maja.

Z Bukaresztu donoszą: Rosyjski poseł Koziełł-Poklewski groził przy sposobności przedstawień, czynionych co do układu handlowego niemiecko-rumuńskiego ministrowi wojny Bratianu, że dalsze podobne zachowanie się Rumunii może doprowadzić ją do wojny z czwórporozumieniem.

Minister Bratianu odpowiedział odmownie na wszelkie propozycye i dodał: **„Jeśli zajdzie potrzeba, bronić będziemy naszej egzystencyi z bronią w ręku.** Mamy jednak nadzieję, że koalicya, tak hojnie zaopatrzona w środki żywności, nie przypisze niepowodzenia swego oręża zbożu rumuńskiemu“.

Z Rosyi.

Nowe aresztowania w Rosyi.

„Russkoje Słowo“ donosi, że 28 kwietnia w Czycie na Syberyi odbył się zjazd stowarzyszeń spółdzielczych. Ponieważ zjazd wypowiedział się za daleko idącemi reformami politycznemi, więc przewodniczący Bogdanow z żoną, dalej prezes związku spółdzielczego hr. Orłow, były członek Dumy Wojłosznikow i szereg innych wybitnych osobistości zostali aresztowani.

W Petersburgu — według doniesienia gazety „Dzień“ — **aresztowano 121 osób** w sprawach politycznych — profesorów, urzędników, nauczycieli i t. d.

Kronika wojenna.

Zwycięstwo Turków na Kaukazie. (BK). Główna kwatera turecka donosi: Dnia 8 maja nieprzyjaciel został wypędzony od strony wschodniej. Czyni on wszelkie możliwe usiłowania, by się utrzymać na nowych stanowiskach.

Asquith o stosunkach angielsko-rosyjskich. W samem przemówieniu bankietowem wobec członków Dumy rosyjskiej powiedział Asquith: Najpiękniejszem sukcesem sojuszu jest zupełna zgoda pomiędzy rządem rosyjskim i angielskim w sprawach wschodnich. Nieporozumienia, które nigdyś charakteryzowały stosunki rosyjsko-angielskie, przeminęły. W Turcyi i Persyi prowadzimy lojalnie wspólną politykę. We wzrastającej zgodzie Rosyi i Anglii tkwi najlepsza nadzieja na przyszłość ludzkości.

Serbowie w Salonikach. Jak donoszą dzienniki ateńskie, dotychczas wylądowały w Salonikach dwie dywizye wojsk serbskich, liczące razem 30.000 żołnierzy. Również w innych punktach wybrzeża Macedonii greckiej mają wylądować wojska serbskie.

Włosi w Afryce. (Agencya Stefaniego). Włoskie wojska obsadziły na wybrzeżu wschodniej Libii w kierunku ku granicy egipskiej 4 marca Marsamoresa, a 5 maja Portobradia.

Powołanie w Stanach Zjednoczonych. Wilson powołał wojska ze stanów Texas, Arizona, Newmexiko. Wojska te wraz z dwoma dalszymi pułkami wojsk regularnych stanowią siłę bojową 7000 ludzi. Powołanie nastąpiło, aby granicę chronić przed dalszemi napaściami.

KRONIKA.

Kraków, piątek 12 maja.

Niedzielna dekoracya miasta nalepkami T. S. L. powinna wypaść okazale. Jeśli niewielkie Kielce rozkupiły 10.000 nalepek T. S. L. a Lwów 60.000, to bezpośredniem zniszczeniem wojennem nie dotknięty, Kraków powinien co najmniej dotrzymać kroku Lwowowi.

Z teatru. P. Wanda Siemaszkowa, znakomita artystka sceny lwowskiej — jak z Krakowa donoszą do „Kuryera Lwowskiego“ — rozpoczyna w przyszłym tygodniu szereg występów na scenie krakowskiej, które potrwają do końca czerwca. Występy te zakończyć się mają zakontraktowaniem artystki na stałe do Krakowa. P. Rydel, dyrektor teatru miejskiego w Krakowie, zrobił też zaszczytną propozycyę p. Annie Gostyńskiej, która, jak opowiadają, zamierza przyjąć i przenieść się na stałe do Krakowa. Z artystów lwowskich przenoszą się w najbliższym czasie na stałe do Krakowa pp. Feldman i Jaworski.

Ostatnia kreacya dyr. Solskiego. W sobotę wznawia teatr miejski „Skąpca“ Moliera z dyr. Solskim w świetnej jego kreacyi tytułowej — Harpagona. Kreacyą tą żegna obecnie naszą scenę dyr. Solski, powtarzając jeszcze tylko raz jeden „Cara Samozwańca“, „Judasza z Kariothu“. „Skąpiec“ powtórzony będzie tylko raz jeden w niedzielę wieczorem.

Z targu. Targ dzisiejszy, jak zresztą prawie wszystkie ostatnie, był dosyć dobry. Z wyjątkiem mleka dowieziono wszystkich artykułów żywności pod dostatkiem. Ceny na targu dzisiejszym były następujące: kilo masła 8 koron, litr mleka zbieranego 30 hal., niezbieranego 50 hal., jaja 14 hal., a kilo sera 1 kor. 60 hal.

Opieka nad inwalidami, wdowami i sierotami po poległych. Przedwczoraj został otwarty w lokalu przy placu WW. Świętych L. 1 urząd opieki socyalnej nad inwalidami, wdowami i sierotami po poległych. Kierownikiem urzędu jest koncepista magistratu Fryderyk Wessely. Urząd otwarty jest w dni powszednie od 10—1, a w niedziele i święta od 11—12 przed południem.

Zadaniem nowego urzędu jest porada i współdziałanie w uzyskiwaniu zaopatrzeń dla inwalidów, dla wdów i sierot, pośrednictwo w wyszukiwaniu dla nich odpowiednich posad oraz pomoc w umieszczeniu sierot w zakładach i przytułkach. Leży w interesie inwalidów, wdów i sierot, aby jak najliczniej zgłaszali się do nowego urzędu.

Spis psów. Na skutek zarządzenia ministerstwa obrony krajowej ogłasza magistrat, że wszyscy posiadacze psów pociągowych względnie psów większych, nadających się do pociągu, jak psów rasy nowofunlandzkiej, niemieckich dogów, bernardynów, leonbergerów itp. winni je w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13 maja b. r. zgłosić w godzinach urzędowych w miejskich komisaryatach obwodowych. Zaniedbanie zgłoszenia podlega karze.

Pogłówne okupacyi niemieckiej. W tych dniach w obszarach okupowanych w Królestwie i na Litwie przez wojska niemieckie, zaczęło obowiązywać rozporządzenie pogłównego. Opłacają je wszyscy mężczyźni w wieku od lat 15 do 60. Na rok 1916 pogłówne wynosi po 6 marek od głowy, na lata następne wyznaczono po 3 marki. Władze powiatowe mają prawo ustanowić pogłówne w swoich okręgach dla poszczególnych osób lub warstw społecznych.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 12 maja.

Wielka główna kwatera ogłasza 11 b. m.:

Zachodni teren wojenny. Niemieckie samoloty obrzuciły bombami Dunkierkę i urządzenia kolejowe koło Adinkerke.

Na zachodnim brzegu Mozy zaatakowali Francuzi nasze pozycye po południu koło „Morte homme“, a wieczorem na południowy wschód od wzgórza 304. Za każdym razem załamały się ataki wśród znacznych strat po stronie nieprzyjaciela w ogniu karabinów maszynowych i w ogniu odcinającym artyleryi. Patrol bawarski wziął do niewoli w lesie Damard 54 Francuzów. Liczba wziętych do niewoli podczas walk o wzgórze 304 nierannych Francuzów wzrosła od 4 b. m. do 53 oficerów i 1515 żołnierzy.

Na wschodnim brzegu Mozy odbywały się podczas całej nocy w okolicy lasku Caillettes walki granatami ręcznymi. Francuski atak w tym lesie został odparty.

Rosyjski teren wojenny. Na północ od dworca Selburg wzięto szturmem 500 metrów nieprzyjacielskiej pozycyi. Przytem dostało się do naszej niewoli 309 nierannych jeńców, zdobyliśmy też kilka karabinów maszynowych i miotaczy min.

Bałkański teren wojenny. Nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.

Naczelne kierownictwo armii.

Polonia socyalistyczna w Berlinie o wstąpieniu posłów PPSD. Galicyi i Śląska do Koła polskiego.

(Korespondencya „Naprzodu“).

Na zebraniu berlińskiego Towarzystwa P. P. S. obradowano nad kwestyą wstąpienia polskich posłów socyalistycznych w Galicyi do Koła polskiego w Wiedniu.

Tow. Thiel zagaja i przewodniczy zebraniu, wyrażając zadowolenie z licznego przybycia towarzyszy. Sprawa, o której dziś chcemy mówić, jest jednym z etapów do upragnionego celu, za którem tak wszyscy sercem i duszą tęsknimy, do usamodzielnienia narodu naszego. Miejmy nadzieję, że za przykładem naszych towarzyszy, pójdą i dalsze warstwy społeczeństwa polskiego, by skonsolidowaną wolą zaważyć nad przyszłym losem naszego narodu.

Tow. Ziółkiewicz referując w powyższej sprawie, uwydatnia, jak to polska partya socyalistyczna Królestwa a z nią solidaryzująca się polska partya socyalnodemokratyczna Galicyi i Śląska, podnosząc od dziesiątków lat hasło samodzielności narodowej na pierwszem miejscu, wzniecała i umacniała w masach ludowych przekonanie, o konieczności walki z najazdem.

Towarzysze nasi podnosząc pierwsi hasło zbrojnej walki za wolność narodową, wiedzą bardzo dobrze, iż zwycięstwo oręża nie wystarczy, by doprowadzić nas do wytkniętego celu. Ażeby przy decydowaniu nad losem narodu naszego dostatecznie się z nami liczono, potrzeba jednolitości w całem narodzie. Potrzeba zkonsolidowania sił politycznych. Tą wytyczną się kierując, wstępują przedstawiciele klasy pracującej do Koła polskiego, manifestując tem, iż lud polski za wszelką cenę pragnie osiągnąć samodzielność narodową. Dlatego uznanie i cześć im się należy.

Mówca cytuje „Naprzód“ i przeciwstawia w ogóle głosy prasy galicyjskiej, a zachowanie się społeczeństwa pruskiego zaboru, krytykując bierne odnoszenie się tegoż do tak palącej kwestyi. Naszą powinnością jest przeciwdziałać temu na każdem kroku, by idea legionów, idea czynu w tutejszych masach ludowych się rozkrzewiła.

Szeroko rozwinięta **dyskusya**, w której brali udział towarzysze Thiel, Rybicki, Podemski i wielu innych, wykazała zgodność towarzyszy z wywodami referenta. To też postawiona przez tegoż rezolucya została z entuzyazmem przyjęta.

Rezolucya opiewa: Zebrani członkowie P. P. S. w Berlinie, przyjmując fakt zgłoszenia wstąpienia polskich posłów socyalistycznych w Galicyi do Koła polskiego w Wiedniu do wiadomości, zasyłają towarzyszom naszym serdeczne uznanie za konsekwentne i celowe działanie w sprawie wyzwolenia narodu polskiego z więzów niewoli.

Zawsze byliśmy dumni z naszych mężów stanu, jakimi się tylekroć razy okazali przywódcy polskiego socyalizmu — stojący na gruncie postulatu samodzielności narodowej. Jasno przewidując dzisiejszy zatarg europejski, propagowaliście i zorganizowaliście zbrojną obronę przeciw caratowi, ażeby wyzwalając naród z najazdu, stworzyć podstawę dla normalnego, kulturalnego i politycznego rozwoju ludu polskiego. Lud polski nie zapomni swych zbawców, a historya złotemi literami wypisze ich imiona.

Polska partya socyalistyczna stawiała postulat samodzielności narodowej zawsze na przedniem miejscu, jako warunek normalnego rozwoju polskiej klasy pracującej. Dlatego fakt wstąpienia towarzyszy posłów do Koła polskiego wykazuje konsekwentność działania, wobec konieczności zjednoczenia wszystkich sił w narodzie, dla celowego przeprowadzenia rozpoczętego dzieła.

Wobec tak ważnej chwili historycznej, umieliście, towarzysze, schować miecz walki klasowej do pochwy,

Życzymy jaknajserdeczniej powodzenia. Oby praca wasza uwieńczoną została zupełnem zwycięstwem! Do widzenia w wolnej Polsce“.

Z okrzykiem na cześć Legionów i Polski zamyka przewodniczący tow. Thiel zebranie.

Z życia Królestwa.

W Żyrardowie.

(Korespondencya „Naprzodu“).

Zewnętrzny wygląd miasta robi smutne wrażenie. Ruch pod każdym względem bardzo mały.

Wśród ludności nastrój przygnębiony, spowodowany coraz trudniejszymi warunkami materyalnymi, nad miastem wisi widmo nędzy i głodu, któremu zapobiec na razie niema prawie sposobu. Fabryka, zniszczona doszczętnie przez uchodzące wojska rosyjskie, uruchomioną w żaden sposób być nie może. Kierownicy dawni jej, przeważnie niemieckiego pochodzenia, zostali wywiezieni. Ostatnio pewna tylko, bardzo nieliczna ilość robotników jest zajęta przy usuwaniu gruzów i oczyszczaniu żelaznych wiązań zniszczonych budynków. Do robót ciężkich, wymagających większego wytężenia siły, dawni pracownicy żyrardowskich zakładów, skutkiem niedostatecznego już od szeregu miesięcy odżywiania, są dzisiaj poprostu niezdolni. Zdarzyły się wypadki śmierci z wysilenia przy karczowaniu lasów, oraz przy pracy na roli. Wśród dzieci częstym wynikiem złego i nieodpowiedniego odżywiania jest kompletne powstrzymanie rozwoju fizycznego, notowano wypadki, w których dzieci, które już chodziły, chodzić przestawały zupełnie, u innych następował zanik wzroku.

Miejscowa inteligencya prowadzi akcyę, mającą na celu ulżenie tej nędzy. Początkowo komitet wydawał 2500 obiadów dziennie, następnie zmuszony został ograniczyć tę cyfrę do 2000, dzisiaj w braku środków materyalnych zaledwie 1600 głodnym przyjść może w ten sposób z pomocą.

Epidemii na razie niema. Wypadki tyfusu, nieliczne notowane, były zupełnie sporadyczne.

Mniej więcej od dwóch miesięcy komunikacya z Warszawą jest dość łatwa, przepustki są wydawane na miejscu, przeważnie na okres 5 dni, za opłatą 2 marek. Mało jednak osób z nich korzysta. Na stacyi w celu uniemożliwienia przewożenia do Warszawy produktów żywnościowych, których cena tu jest stosunkowo niska (chleb 22 gr. za funt), odbywają się często dosyć ścisłe rewizye wyjeżdżających.

Każdy z mieszkańców powiatu jest obowiązany zaopatrzyć się w paszport, za który opłata wynosi 60 fenigów. Wszyscy już zostali sfotografowani i muszą się po odbiór dokumentu zgłaszać w porządku alfabetycznym. Nie zgłaszający się we właściwym terminie podlega karze pieniężnej, przewyższającej dziesięciokrotnie normalną taryfę paszportową.

Bardzo smutnie o wewnętrznem życiu społecznem i narodowem mieszkańców Żyrardowa świadczył dzień uroczystości 3-go maja i chwile go poprzedzające. Miejscowa inteligencya, w przeważnej swej części złożona ze zwolenników polityki N. D., starała się usilnie to wystąpienie jak najbardziej osłabić, nakreślić obchodowi ramy jak najszczuplejsze. W rezultacie dzięki staraniom nielicznej grupki osób obchód się odbył, jednakowoż przy małej liczbie uczestników i w bardzo szczupłym zakresie. Bruździli zwłaszcza księża i nauczyciele szkół miejscowych, czynniki odgrywające w życiu miasteczka główną rolę i największe posiadające wpływy.

Przyczyny faktu, że robotnik żyrardowski jest naogół ciemny i nieuświadomiony, należy szukać również w dominującym wpływie duchowieństwa, które czasu rzeczywiście nie traci. Istnieje w Żyrardowie szereg stowarzyszeń, związków „katolickich“, pozostających pod wezwaniem różnych świętych i męczenników. Określenie „katolik“ jest dla większości robotników tutejszych równoznacznem ze słowem „Polak“, przeciwieństwem tych pojęć jest pojęcie „socyalisty“.

Toteż praca jest tutaj niezmiernie trudną, tem bardziej, iż miejscowa inteligencya nie przyczynia się do jej ułatwienia. *bp.*

Z ziemi chełmskiej.

Ziemia chełmska pracuje, jak może, nad podźwignięciem się z wojennego zniszczenia, pisze „Ziemia lubelska“. Popalone i zrujnowane budynki mieszkalne i gospodarcze są powoli odbudowywane. Utrudnia akcyę tę to, iż na potrzeby ludności przeznaczone są tylko mniejsze sztuki drzewa. Organizuje się również i restauruje rolnictwo, zwłaszcza większa własność ziemska. Względny brak koni fornalskich skłania większą własność do posługiwania się orką motorową; w tym celu sprowadzono tu 16 pługów motorowych i 6 parowych. Właściciele ziemscy otrzymywali od władz ziarno na zasiewy pod warunkiem zwrotu po zbiorach z 20% nadwyżką.

Grunta, opuszczone przez uchodźców, którzy wraz z wojskiem moskiewskiem powędrowali lub popędzeni zostali na wschód, władze oddają obecnie pod uprawę gospodarzom, zobowiązującym się zbiory odstąpić armii za umówioną cenę. Zupełnie wolne grunta znajdują się w zarządzie wojskowym.

Z rozkazu władz dokonano spisu niemieckich kwitów rekwizycyjnych i jest nadzieja uzyskania należności.

W samym Chełmie szwankują poważnie stosunki aprowizacyjne, nad których uregulowaniem pracuje powstała po rozwiązaniu komitetu miejskiego Rada miejska z burmistrzem-urzędnikiem na czele. Pomyślnie funkcyonuje tu 10 sklepów spółkowych; daje im się we znaki pewien brak towarów, przedewszystkiem zaś tłuszczów. Główne kierownictwo akcyi społeczno-organizacyjnej we wszystkich niemal dziedzinach spoczywa w rękach komitetu ratunkowego ziemi lubelskiej.

Szkolnictwo rozwija się w powiecie naogół pomyślnie; istnieje 56 szkół. Obecnie frekwencya dziatwy w szkołach znacznie osłabła z powodu wiejskich robót wiosennych. W dzisiejszych czasach wojennej niedoli funkcyonuje w Chełmie przytułek, mieszczący 49 dzieci i 10 starców. Ochronka w Rejowcu opiekuje się 25 dziećmi. W wielu miejscowościach, np. w Pawłowie i Żmudzi, działają herbaciarnie. Walkę z epidemicznemi chorobami prowadzi szpital w

Chełmie, przeznaczony specyalnie dla chorych na tyfus i ospę. Takiż szpital powstanie w Rejowcu staraniem p. Budnego.

Ciekawą wiadomość zanotować należy o niemieckich kolonistach, gęsto tu przed wojną rozsianych. Ci z nich, którzy ocaleli podczas rosyjskich wojennych wysiedleń, obecnie na skutek otrzymanego polecenia wysprzedali wszystko i wyjechali do Prus.

Masowy mord kobiet.

Dzienniki budapeszteńskie donoszą: W Czinkota, małej gminie, położonej w pobliżu Budapesztu, odkryto straszliwą zbrodnię. W piwnicy pewnego domu, w którym mieści się apteka, znaleziono **siedm trupów kobiecych**, zupełnie ubranych, lecz w stanie całkowitego rozkładu, tak iż twarzy nie można było rozpoznać.

Ponieważ dochodzenia wykazały, iż wszystkie kobiety zamordowano, więc rozpoczęto poszukiwania za mordercą. Wszelkie poszlaki zwracały się przeciwko niejakiemu Beli Kissowi, blacharzowi z zawodu, liczącemu lat 38. Kiss mimo swego skromnego zawodu miał bardzo dużo pieniędzy i zabawiał się zawsze w towarzystwie najrozmaitszych kobiet. Wyjeżdżał bardzo często do Wiednia i Budapesztu, skąd wracał z jakiemiś kobietami. Kobiety te znikały później w tajemniczy sposób. Ogłaszał on również inseraty w dziennikach, poszukując dla siebie żony z posagiem. Gdy wojna wybuchła, udał się do swego pułku i odtąd nie wiadomo, co się z nim stało.

Przybyła do Czinkota z Budapesztu komisya policyjno-sądowa odkryła w mieszkaniu Kissa wiele listów kobiecych, z których możnaby wnioskować, iż Kiss mordował swoje ofiary, a później dla zatarcia śladów zbrodni, wysyłał do rodzin pomordowanych uspokajające listy.

W Budapeszcie aresztowano laboranta aptecznego Nagyego, który mieszkał dłuższy czas z Kissem.

Jedną z zamordowanych kobiet już rozpoznano. Jest to pewna służąca, która zniknęła przed dwoma laty właśnie w chwili, gdy z polecenia swego chlebodawcy miała odnieść pod wskazanym adresem 850 koron.

Policya przypuszcza, iż dalsze poszukiwania doprowadzą do odkrycia innych jeszcze trupów, ukrytych prawdopodobnie w różnych zakamarkach domu lub zakopanych w ziemi.

Z różnych stron.

Próbki do armii w polu. Według rozporządzenia ministerstwa handlu wolno pod dotychczasowymi warunkami wysyłać próbki towarowe dla armii w polu także do następujących poczt polowych nr 8, 16, 22/III, 25, 31, 46, 49, 60, 80, 99, 116/II, 129, 130, 138, 145, 153, 160, 160, 171, 188, 190, 228, 234, 237, 238, 242, 301/III, 307, 317, 324, 351/III, 506 i 620. Natomiast wstrzymany został ruch próbek towarowych do poczt polowych nr 127, 150, 151, 183, 184, 229, 235, 256, 257, 258, 271, 307, 316, 337, 338, 339 i 354. Równocześnie podaje się do wiadomości, że ruch prywatnych pakietów pocztowych do poczt polowych nr 116/II, 138, 226 i 331 został dopuszczony, a do poczty polowej nr 127 wstrzymany.

Pakiety za pobraniem do Królestwa. Od dnia 1 maja wolno obciążać pakiety pocztowe, przeznaczone do okupowanego terytoryum Królestwa Polskiego, powziątkiem aż do wysokości 1000 koron. Podnosi się w szczególności, że waga pakietu wynosić może najwyżej 5 klg., że pakiety podlegają przymusowi opłaty przy nadaniu i że przesyłanie jakichkolwiek wiadomości o stosunkach wojskowych jest wzbronione. Opłata pocztowa jest takasama jak w wewnętrznym obrocie monarchii, i takasama jest również odpowiedzialność zakładu pocztowego za powziątek.

Obchód 3 maja w Wiedniu. Donszą nam z Wiednia: Ku uczczeniu konstytucyi 3 maja urządza „Gospoda legionistów“ dnia 13 maja w sali przy Johannesgasse 4 (Teatr polski) uroczyste przedstawienie teatralne. Na program złożą się prócz produkcyi muzycznych, obrazy dramatyczne młodej autorki Melanii Medlingerównej pt. „Już świta“, w których biorą udział artyści teatru polskiego w Wiedniu pod reżyserem p. Berskim.

Z Warszawy. Zarząd m. Warszawy przedłożył szefowi zarządu przy gen. gubernatorstwie warszawskiem memoryał, przedstawiający obraz finansowego, ekonomicznego i społecznego położenia stolicy. Przedstawiwszy w memoryale nie-pomierny wzrost wydatków i znaczne rozchody, związane z obecnem rozpaczliwem położeniem finansowem ludności i miasta, zarząd miasta zwraca się do szefa zarządu generał-gubernatorstwa warszawskiego z prośbą przedewszystkiem o 1) zapłatę przez władze państwowe do Kasy miejskiej sum należnych miastu, 2) zwolnienie miasta od rekwizycyi i dostaw nakazanych, 3) zwolnienia miasta od żywienia załogi i w. i.

Niezależnie od powyższych środków niezbędne jest uruchomienie niektórych warsztatów pracy.

W szeregu środków zmierzających do uruchomienia warsztatów pracy, zarząd uważa za niezbędne: 1) przywrócenie dawnych stawek taryfy celnej i kolejowej, 2) zwolnienie od rekwizycyi i snkwestru urządzeń fabrycznych, maszyn i narzędzi, 3) udzielenie miejscowemu przemysłowi i rzemiosłom zamówień na obuwie, odzież, dostaw dla kolei, odbudowy mostów itp., co dałoby bezpośrednie zatrudnienie rzemieślnikom, których liczne rzesze posiada Warszawa i 4) ułatwienie komunikacyi osobowej i towarowej między Warszawą a prowincyą, między okupacyami niemiecką i austryacką i między Królestwem a Litwą.

Afera posła Liebknechta. Wniosek komisyi w sprawie odrzucenia wniosków socyalno-demokratycznych o wstrzymanie postępowania karnego przeciw posłowi Liebknechtowi i uwolnienie go z więzienia, przyjęto w imiennem głosowaniu 229 głosami przeciw 111, przy dwu wstrzymaniach się od głosowania. Reprezentant Polaków oświadczył, że ze względów zasadniczych, nie zajmując się sprawą osoby, Polacy są przeciwni wnioskowi komisyi.

Repertuar teatru miejskiego.
Piątek — teatr zamknięty.
Sobota: „Skąpiec“.
Niedziela po południu: „Zmęczony Teodor“.
Niedziela wieczor: „Skąpiec“.
Poniedziałek: „Car Samozwaniec“.
Wtorek: „Judasz z Kariothu“ (ostatni występ dyr. Solskiego).

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).